Nr. 286. Sobota, dnia 15 Grudnia 1934 roku. Cena 5 gr. Rok XXX

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Wzorem lat ubiegłych i w tym roku wyjdzie przed świętami **Numer Gwiazdkowy**

„GONCA CZĘSTOCHOWSKIEGO" OGŁOSZENIA przyjmują: Sklep „Gońca" Aleja 26 tel. 2050, Admin. pisma Aleja 52, „Renoma" oraz upoważnione do tego osoby

Projekt konstytucyjny B. B.

W KOMISJI SENACKIEJ.

Warszawa. — Komisja konstytucyjna Senatu pod przewodnictwem sen. Targowskiego (BB) podjęła wczoraj przed południem dalsze obrady nad projektem konstytucji BB., który na posiedzeniu poprzedniem referował sen. Rostworowski. Obrady toczą się w obecności przedstawicieli ministerstwa sprawiedliwości, prokuratorów Gumińskiego i Millera.

Na posiedzenie przybyli rzeczoznawcy, zaproszeni przez komisję, mianowicie prof. Stanisław Starzyński, prof. Wacław Komarnicki, pos. Car i Makowski, oraz prezes Walery Sławek. Udział senatorów i posłów w obradach jest bardzo liczny.

Po otwarciu obrad przystąpiono do dyskusji.

Pierwszy przemawiał sen. Woźnicki (Klub ludowy), oświadczając na wstępie, że klub jego domaga się odrzucenia w całości projektu.

Mówca przypomniał, że historja daje nam liczne przykłady usiłowań oparcia siły Polski na masach narodu. Ta tendencja przyświecała twórcom Konstytucji 3-go Maja, którzy dążyli do rozszerzenia fundamentów, na których państwo się opiera. Ci, którzy w latach niewoli podejmowali walkę o niepodległość, również opierali się na masach ludu robotniczego i włościańskiego i szukali jego pomocy, głosząc, że zabory są domem niewoli, a przyszła Polska będzie dla tych mas domem wolności.

Następnie mówca przypomniał atmosferę polityczną i cele, które przyświecały twórcom konstytucji marcowej i dowodził, że obecny projekt BB. pozbawia naród wszystkich praw, które zapewniła mu dotychczas obowiązująca konstytucja. W imieniu klubu ludowego mówca raz jeszcze zgłosił energiczny protest przeciwko projektowi.

Przemawiała następnie w imieniu klubu PPS. sen. Kłuszyńska, podnosząc na wstępie, że zagadnienia konstytucji są zasadniczo zagadnieniami nie prawa, lecz siły i decyduje o nich faktycznie ustosunkowanie się sił w społeczeństwie.

Hitlerowski pisarz Oertzen w broszurze p. t. „Piłsudski" pisze o rządach sanacji: „Gdyby naród polski mógł przeprowadzić wolne wybory, to sanacja poniosłaby straszliwą klęskę. Kierownicy tego obozu wiedzą o tem i dlatego naród polski nieprędko będzie miał wolne wybory". W państwach, rządzonych faktycznie wolą jednostki, bezpieczniej i lepiej jest nie powoływać się na wzrost autorytetu władzy. Używanie władzy przeciwko własnym obywatelom jest obecnie na porządku dziennym.

W okresie, kiedy, według słów referenta, istnieje stan, podobny do trzęsienia ziemi, blok BB. wybudował na gruzach obecnej konstytucji projekt, który grzebie do reszty zasadę: „Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej należy do narodu". W projekcie tym na plan pierwszy występuje Prezydent z ogromem władzy tak wielkim, iż ciężar jej będzie trudny do uniesienia przez jednego człowieka. Nie jest koniecznością, ani nakazem moralnym, ani racją stanu, żeby ktokolwiek taki ogrom władzy posiadał. Ten, kto rządzi, musi być odpowiedzialny przed obywatelami, bo to stanowi rękojmię dobrych rządów. Zresztą, zdaniem sen. Kłuszyńskiej, w wyniku projektu rzeczywistą władzę będzie posiadał nie Prezydent lecz biurokracja, której woli nikt nie zdoła się oprzeć.

Wartość państwa i jego siła nie polega na nieograniczonej władzy Prezydenta, ale na wartości obywateli i źle się przysługują sprawie ci, którzy rozwój swego społeczeństwa powierzają chwilowej konjunkturze. Czynią bowiem z ludzi kaleki, ludzi bez woli, posłuszne narzędzia. Zapominają, że mali ludzie nie są w stanie dokonać wielkich rzeczy.

Osnową, na której utkano projekt konstytucyjny BB., jest tendencja złamania siły żywotnej społeczeństwa dla interesów małej grupy.

Następnie mówczyni omawiała poszczególne instytucje, a więc prawo veta, nieodpowiedzialność Prezydenta, sprawę trybunału stanu, uprawnień Prezydenta co do wskazania swego następcy, mianowanie prezesa Rady ministrów, sposobu wyrażania votum nieufności rządowi, postanowienia, dotyczące nietykalności poselskiej oraz ordynacji wyborczej.

Wkońcu omawiała obszerniej uprawnienia, nadane przez projekt sanacyjny Prezydentowi, jako władzy naczelnej łącznie z prawem uchylania wyroków sądowych.

Po przemówieniu sen. Kłuszyńskiej zarządzono 30-minutową przerwę, po której w dalszej dyskusji zabrał głos sen. Głąbiński (Klub nar.), wygłaszając obszerne przemówienie, poczem przemawiał sen. Herbaczewski (Klub ukr.). Wystąpił on z pretensją o włączenie do ustawy konstytucyjnej postanowień, przyznających ziemiom, zamieszkałym w większości przez ludność „ukraińską", autonomji terytorjalnej z sejmem krajowym, rządem, administracją, sądownictwem, szkolnictwem, skarbowością, a nawet terytorjalną siłą zbrojną.

Na tem dyskusję ogólną zakończono i rozpoczęły się przemówienia rzeczoznawców.

Pierwszy z pośród nich zabrał głos prof. Stanisław Starzyński, który złożywszy podziękowanie za zaproszenie go przez komisję, zastrzegł się zgóry, że do żadnego stronnictwa nie należy, gdyż każde stronnictwo wymaga 100 proc. przynależności, na co nigdy mówca przystawać nie mógł. Deklaruje się jednak jako nacjonalista, który uważa naród za suwerena, a w państwie widzi tylko formę.

Omawiany projekt konstytucji stanowi, że suwerenem jest prezydent, a w paru miejscach użyty jest jeszcze zwrot, że tylko on i nikt inny. Jeśli jednolita i niepodzielna władza skupiona jest w jednych rękach, z tego wysnuć można jeden tylko wniosek, którego po imieniu nazwać nie chcę. W każdym razie świadczyłoby to, że forma republikańska się skończyła, a zaczyna się forma inna, której wolę nie nazywać. Byłbym za tem, aby prezydent był suwerenem, lecz wobec tego musiałby być opowiedzialnym.

Monteskjusz niesłusznie cierpi za swoją teorję podziału władz, zgruntu bowiem mylnym jest pogląd, jakoby utrzymywał że istnieją trzy władze, nie mające wspólności. Nie są to trzy odrębne władze, lecz emanacje jednej władzy, trzy działy uprawnień władzy suwerennej, słowem władze te są organami suwerenności państwa.

Zdziwiła mnie wielce zaproponowana hierarchja organów państwa. Do hierarchji nie należą ani Sejm, ani Senat, ani sąd. Uporządkowanie tej hierarchji pod zwierzchnictwem prezydenta znaczyćby mogło, że prezydent ma władzę rozkazodawczą względem Sejmu, Senatu i sądu. Tymczasem on ma tylko władzę porządkową.

Mówca poddał szczegółowej krytyce postanowienia projektu, występując szczególnie przeciw głosowaniu powszechnemu na prezydenta, podobnemu do elekcji „viritim", prawu wypowiadania wojny przez prezydenta i zakresowi dekretowania. Niedopuszczalne jest bowiem, aby pewne dekrety miały wiekszą moc obowiązującą, niż ustawy.

Dalsze obrady odroczono.

Poseł szwedzki na Zamku Królewskim.
W ub. czwartek nowo mianowany poseł szwedzki Eric Carlsson złożył Panu Prezydentowi Rzplitej na Zamku swe listy uwierzytelniające. Na zdjęciu — poseł szwedzki w towarzystwie dyrektora protokułu dyplomatycznego Romera, członków kancelarii cywilnej i wojskowej oraz członków poselstwa szwedzkiego po złożeniu listów uwierzytelniających.

Nic się nie zmieniło...

Londyn. — Ogłoszono wymianę not między Stanami Zjednoczonemi a Anglją w kwestji długów wojennych. W swojej nocie rząd amerykański upomina się o spłatę czterech zaległych rat półrocznych, wynoszących razem 380 miljonów dolarów i proponuje rozpoczęcie rokowań o zlikwidowanie tego długu. W odpowiedzi rząd angielski zwraca jedynie uwagę, że od ostatniego terminu niepłacenia nic się nie zmieniło. Wobec czego byłoby bezcelowem i niemądrem rozpoczynać teraz rokowania o likwidację długu.

Pakt sześciu

projekt Mussoliniego.

Londyn. — „Daily Mail" donosi, że Mussolini wystąpi z projektem paktu sześciu, który odpowiadać będzie paktowi czterech i obejmie Polskę oraz Związek Sowiecki.

Straszliwa katastrofa w Zawierciu

DWA BALKONY Z II-go i I-go PIĘTRA RUNĘŁY Z LUDŹMI W CZASIE POGRZEBU.

Zawiercie. — W czwartek około godz. 14-ej na ul. Marszałkowskiej wydarzyła się wstrząsająca katastrofa, która pociągnęła za sobą ciężkie rany kilkunastu osób.

Podobnie, jak w swoim czasie w Będzinie, obecnie w Zawierciu na balkonie II-go piętra domu Jakubowicza zebrało się 10 osób, przyglądających się pogrzebowi.

W pewnej chwili rozległ się trzask i balkon II-go piętra załamał się, poczem zaczepił się o balkon I-go piętra i wraz ze stojącymi na nim ludźmi runął na ulicę.

Pięć osób w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala. Doznały one złamania kręgosłupa i podstawy czaszki, trzy osoby znajdują się w stanie beznadziejnym, pięć osób doznało lżejszych ran.

Z pośród pięciu ciężko rannych jest jedna osoba, która wówczas przechodziła ulicą i na którą spadł balkon.

Straszna katastrofa wywołała wstrząsające wrażenie ze względu na znaczną ilość ciężko rannych. Spadający balkon siłą swego ciężaru przygniótł kilku przechodniów, którzy nie zdążyli uciec na drugą stronę ulicy. Osiem osób bardzo ciężko rannych znajduje się w szpitalu.

Są to: 14-letnia Gustawa, 12-letnia Hania Perlmuterówna, Frochtman, Mojżesz Malz, Stanisław Guzik, Stefan Guz, Bolesław Filipek i Mendel Rusinek, szeregowiec 4 p. p. legjonów.

Z pośród wymienionych Malz znajduje się w agonji.

Stan pozostałych jest tak ciężki, że przypuszczać należy, iż i te osoby przypłacą katastrofę życiem.

Genewski kompromis w konflikcie węgiersko - jugosłowiańskim.
Rada Ligi Narodów po ożywionych debatach w sprawie węgiersko - jugosłowiańskiego konfliktu przyjęła komprowisową uchwałę, którą przygotował delegat angielski Eden (drugi od lewej) wraz z francuskim ministrem spraw zagr. Lavalem (w środku) i delegatem włoskim baronem Aloisi (drugi od prawej). Pierwszy z lewej strony siedzi rumuński minister spraw zagr. Titulescu, który na ostatniem posiedzeniu gwałtownie zaatakował Węgry w swojem przemówieniu. Z prawej strony siedzi turecki delegat Ruszdi Bey.

Bilans sezonu zimowego w Łodzi

Okres listopada na rynku włókienniczym Łodzi przyniósł już właściwie zamknięcie sezonu zimowego w powszechnem tego słowa znaczeniu, t. j. zamknięcie tranzakcyj między producentami a hurtownikami w całym szeregu branż. Nie można bowiem brać pod uwagę tranzakcyj w detalu, które trwać będą jeszcze przez okres grudnia, gdy rozpoczynają się wszelkiego rodzaju wyprzedaże, a częściowo i nawet przez styczeń. Wówczas też rozpoczyna się intensywniejsza produkcja dla potrzeb sezonu wiosennego. Dlatego też można z pewnem przybliżeniem ustalić bilans sezonu zimowego we włókiennictwie łódzkiem. Początek sezonu, stosunkowo wcześniejszy, kształtował się dość pomyślnie i spowodował nawet wyprzedaż starych zapasów towarowych. Następnie jednak w związku z niesprzyjającemi warunkami atmosferycznemi sytuacja uległa pogorszeniu, co, oczywista, wpłynęło również i na sytuację finansową przemysłu i handlu hurtowego. Ogólnie biorąc, sezon zimowy wypadł jednak stosunkowo lepiej, aniżeli zeszłoroczny sezon jesienno-zimowy i zapasy towarów są stosunkowo znacznie mniejsze. Byłoby jednak przedwczesne z tego stanu rzeczy wysuwać pewne wnioski optymistyczne, co do rozwoju przyszłego sezonu wiosenno-letniego, gdyż okres grudnia i stycznia może jeszcze, jakkolwiek nie w sposób radykalny, przynieść pewne korektury sytuacji konjunkturalnej we włókiennictwie łódzkiem. Podkreślić bowiem należy, że tranzakcje sezonowe miały naogół, zwłaszcza w listopadzie, charakter przewlekły. Ożywienie obejmowało poszczególne branże na krótkie okresy czasu, poczem zapotrzebowanie na towary gwałotwnie malało.

Okres listopada, jak już zaznaczyliśmy, przyniósł w całym szeregu branż zakończenie właściwego sezonu. Dotyczy to w pierwszym rzędzie rynku przędzy, gdzie tranzakcje, zwłaszcza pod koniec miesiąca, uległy redukcji. Jedynie w początkach listopada szeregu tranzakcyj dokonano dla potrzeb przemysłu pończoszniczego, gdzie z uwagi na okres postrejkowy produkcja była stosunkowo intensywna. W dziale towarów wełnianych sezon zakończony został, o ile chodzi o towary dla konfekcji. Również i zakupy damskich towarów wełnianych były niewielkie, przyczem wobec skurczenia obrotów warunki pokrycia uległy naogół pogorszeniu. Poza zwiększeniem się liczby protestów powiększyła się również ilość prolongat wekslowych. W dziale towarów wełnianych męskich podkreślić należy wyjątkowo silną w tegorocznym sezonie zimowym konkurencję szeregu ośrodków prowincjonalnych. Ośrodki takie, jak Pabjanice, Zgierz produkują te same artykuły znacznie taniej, co oczywista wywiera silny nacisk na poziom cen w sensie zniżkowym. W dziale tkanin bawełnianych okres listopada również kształtował się niezbyt korzystnie. W okresie tym rozpoczęły się wyprzedaże wszelkiego rodzaju resztek, których ceny wahają się w granicach od 20 — 40 proc. cen normalnych. Zwłaszcza silnie zredukowane zostały ceny artykułów, które ze względu na barwę lub deseń są obecnie niemodne. Podkreślić również należy charakterystyczne zjawisko sztucznego robienia resztek w ten sposób, iż sztuka towaru zostaje pocięta na parometrowe kupony, które następnie rzucane są na rynek po cenach znacznie zniżonych. Również i tutaj konkurencja fabryk prowincjonalnych daje się poważnie we znaki, przyczem podkreślić należy, że w niektórych gałęziach wytwórczości zarobkowej, jak np. w tkactwie, konkurencja podcina wprost egzystencję olbrzymiej ilości przedsiębiorstw łódzkich. Tkactwo zarobkowe uruchomione jest mniej więcej do 50 proc., przyczem większość przedsiębiorstw pracuje tylko 4 dni w tygodniu. Ośrodki prowincjonalne, jak Zgierz, Ozorków, Konstantynów, Zduńska Wola, Zelów i Pabjanice produkują znacznie taniej, mniej więcej o 30 proc., i pracują przy pełnem uruchomieniu warsztatów. Próby porozumienia z odbiorcami prowincjonalnymi nie dały żadnych wyników. Stosunkowo najmniej korzystnie kształtowała się sytuacja na rynku towarów półwełnianych, gdzie w okresie października tranzakcje były bardzo ożywione. W listopadzie natomiast nastąpił nagły spadek zapotrzebowania, pozostający w związku z zahamowaniem zakupów przez konfekcjonerów. Również i zapotrzebowanie handlu detalicznego na towary półwełniane uległo silnej redukcji, tembadziej, że i prowincja pod koniec listopada nie dopisała. Analogicznie spadek zapotrzebowania nastąpił na rynku towarów dzianych, gdzie ujawniają się obawy przed wzrostem protestów wekslowych. Wyrazem trudności zbytu w przemyśle pończoszniczym jest odnowienie rokowań w sprawie kartelizacji w tej gałęzi. Nadprodukcja objęła zwłaszcza branżę kotonową, gdzie pomimo długotrwałego strejku zapasy nie uległy zmniejszeniu. gdyż w okresie unieruchomienia fabryk łódzkich, pracowały przedsiębiorstwa prowincjonalne.

W niektórych branżach nietylko nastąpiło już zakończenie sezonu, ale nawet zaobserwować się dają pewne oznaki martwego sezonu. Tak więc w branży galanteryjnej był to jeden z najgorszych sezonów w ostatnich latach, co pozostaje w związku ze słabem zapotrzebowaniem ze strony prowincji. Redukcja eksportu konfekcji, która jest odbiorcą całego szeregu artykułów galanteryjnych, również odbiła się ujemnie na konjunkturze w tej branży. Właściwy sezon zimowy w tym dziale trwał zaledwie parę tygodni. Wreszcie konkurencja wzajemna producentów również przyczyniła się do pogorszenia sytuacji.

Observer.

Komisja budżetowa Sejmu

EMERYTURY, ZAOPATRZENIA I RENTY INWALIDZKIE.

Warszawa. — Na wczorajszem posiedzeniu sejmowa komisja budżetowa w dalszym ciągu obrad nad budżetem przystąpiła do rozpatrzenia preliminarza emerytur, zaopatrzeń i rent inwalidzkich.

Na emerytury preliminuje się 152.600.000 zł., a na renty 103.570.000 zł. Ilość emerytów cywilnych wynosiła 1 lipca r. b. 34799 osób ze służby państwowej polskiej i 3417 ze służby w b. państwach zaborczych, emerytów wojskowych z armji polskiej 11.338, ze służby zaborczej 627. Pozatem pobierają zaopatrzenia wdowy i sieroty.

Referent pos. Wagner (B.B.) dowodził, że kredyty na cele emerytur, których wysokość osiągnęła swój punkt kulminacyjny w latach 1930—31 i 32, poczęły obniżać się już w r. 1932, a obecnie wynoszą 153 mil. zł. Zmniejszenie wydatków tłomaczy referent zahamowaniem wzrostu liczby emerytów oraz redukcją świadczeń na mieszkanie.

W lipcu r. b. powstał państwowy Zakład emerytalny, który obejmie cały problemat emerytur. Podstawą działalności tej instytucji będą stawki, płacone przez poszczególne ministerja w wysokości 8 proc. od pensji. Obecnie zakład ma 36.000 uczestników. W związku z budżetem emerytur mówca postawił wniosek, który zmierza w rezultacie do zapewnienia kredytu do wysokości 50.000 zł. na zaopatrzenie dla szczególnie zasłużonych nauczycieli i weteranów.

Przechodząc do budżetu rent inwalidzkich, referent przypomniał, że liczba inwalidów, pobierających zaopatrzenia, wynosi ponad 72.000 osób, podczas, gdy według danych ministerjum opieki społecznej, posiadamy 100.000 inwalidów, nie posiadających wogóle prawa do rent. Tylko drobna część, bo około 20 proc. z tych pozostawionych bez zaopatrzenia gotówkowego osadzona jest na roli lub zatrudniona w handlu artykułami monopolowemi. Pewne oszczędności w dziale wojskowym mogą nastąpić w wyniku rewizji uprawnień inwalidów do zaopatrzenia, która prowadzona jest obecnie w tempie przyśpieszonem i w rezultacie dała już oszczędność w kwocie 1,200.000 zł.

W dyskusji pos. Kornecki (Klub nar.) podniósł, że redukcja zaopatrzeń emerytalnych, która trwa od roku 1931 nie przyniosła dla skarbu państwa znaczniejszych oszczędności, gdyż wciąż mamy do czynienia z nadmiernym przyrostem emerytów. Od 1-go kwietnia 1932 r. do 1 lipca 1934 r. liczba emerytur wzrosła o 7.720. W jednym roku ilość osób, uprawnionych do emerytury, wzrosła o 6.000.

Mówca stwierdza, iż w niektórych działach administracji istnieje nadal metoda nieliczenia się w tej sprawie z finansami skarbu i zwraca uwagę na memorjał, który był drukowany w „Przeglądzie Pedagogicznym", który stwierdza, że szczególnie nauczyciele szkół średnich przerzucani są na emeryturę przez tak zwane komisje lekarskie i że, niestety, jest rzeczą notoryczną, iż ludzie zdrowi, mogący jeszcze pracować, są uznawani za niezdolnych i emerytowani.

Na miejsce emerytowanych przyjmuje się inne siły, a w rezultacie skarb ponosi straty.

Sprawa zaopatrzenia weteranów nauczycielskich przeciąga się tak długo, iż zachodzi obawa, że nie doczekają się oni za życia jej załatwienia. Co do rent inwalidzkich, mówca wypowiada się przeciwko mechanicznej redukcji, ilości uprawnionych do zaopatrzeń, gdyż taki system pociąga za sobą pokrzywdzenie wielu osób i rozgoryczenie. Raczej należałoby brać pod uwagę, czy dany inwalida ma z czego żyć.

Sprawę młodych emerytów omawiał również pos. Langer (Kl. Lud.) wskazując, że beztroskliwość w spychaniu ludzi nie wiele nieraz ponad 30 lat mających do łaskawego chleba emeryta oburza społeczeństwo. Można zaryzykować twierdzenie, że 1/3 naszych emerytów nie powinna była być zepchnięta do stanu nieróbstwa. Budżet obciąża z tego powodu niepotrzebny wydatek 100 miljonów złotych.

Przeciwko obcinaniu rent i emerytur występował pos. Reger (PPS) zaznaczając, że daje to mały efekt budżetowy, a wielkie straty gospodarcze.

Po końcowych wyjaśnieniach p. wiceministra Lechnickiego i pos. Wagnera, budżet emerytur i rent przyjęto z poprawkami referenta.

TELEGRAMY

ROKOWANIA MORSKIE.

Londyn. — Agencja Reutera donosi, że delegacja amerykańska do rokowań morskich pozostanie jeszcze przez kilkanaście dni w Londynie i spędzi święta Bożego Narodzenia w Anglji. Rozmowy mają się toczyć aż do dnia 20 grudnia. Delegacja odpłynie do kraju dopiero 29 grudnia. Według obiegających pogłosek powodem odroczenia wyjazdu Amerykanów już w dniu 15 b. m. jest zapowiedź nadania nowej instrukcji z Tokjo.

POMNIK ALEKSANDRA I NA GRANICY WĘGIERSKIEJ.

Białogród. — Dnia 17 b. m. w miejscowości Horszog, nad granicą jugosłowiańsko - węgierską, odbędzie się odsłonięcie pierwszego pomnika króla Aleksandra I Zjednoczyciela.

Niemal we wszystkich miastach Jugosławji powstały specjalne komitetu budowy pomników tragicznie zmarłego króla.

ORGAN KSIĘCIA PARYŻA.

Paryż. — Ukazał się w Paryżu pierwszy numer miesięcznika „Courrier Royal", organ „Domu Francuskiego". Pismo jest redagowane pod kierunkiem Henryka, księcia Paryża, który we wstępnym artykule zapewnia, iż w obliczu niebezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, jakie zagraża Francji, ruch monarchistyczny ogarnia coraz to szersze rzesze ludności. Odrzucają one zgubną dla wolności dyktaturę, czy anarchję i widzi w ustroju monarchistycznym jedyną gwarancję stałości i ciągłości politycznej, jakiej domaga się cały naród francuski.

Sprawa Saary

w Radzie Ligi Narodów.

Genewa. — Rada Ligi Narodów odbyła ostatnie posiedzenie swej sesji nadzwyczajnej. Na porządku dziennym była sprawa końcowej rezolucji, dotyczącej stworzenia siły międzynarodowej dla utrzymania porządku w Sarrze w okresie plebiscytowym.

W rezolucji Rada wzywa zainteresowane państwa do udzielenia wszelkich ułatwień przy przewozie przez ich terytorjum kontyngentów wojsk mających tworzyć tę siłę.

Rada postanawia dalej, że siła międzynarodowa postawiona będzie do dyspozycji komisji rządzącej Zagłębia Sarry. Koszt utrzymania transportu i inne koszty specjalne pobytu pokryte będą z funduszu plebiscytowego. Jeżeli fundusz ten okazałby się niewystarczający, rządy Niemiec i Francji opłacą dodatkowe składki. Po przyjęciu rezolucji, przewodniczący zakomunikował, że następna sesja Rady miała się rozpocząć 21 stycznia. Wobec tego jednak, że plebiscyt w Sarze wyznaczony jest na 13 stycznia, Rada, aby módz ewentualnie powziąć decyzję w tej sprawie, zbierze się już 11-go stycznia.

Genewa. — Baron Alosi, przewodniczący komitetu Rady do spraw Sarry, wystosował do rządów Wielkiej Brytanji, Włoch, Holandji i Szwecji depeszę, zawiadamiającą, iż komitet przyjmuje do wiadomości ilościowy skład kontyngentów siły międzynarodowej dla utrzymania porządku w Sarze. Skład ten będzie następujący: Wielka Brytanja — 1500 ludzi, Włochy — 1300, Holandja 250 i Szwecja 250. Jednocześnie komitet postanawia prosić rząd Wielkiej Brytanji o wyznaczenie głównodowodzącego siły międzynarodowej i zwraca się do rządów o powzięcie odpowiednich zarządzeń, aby ich kontyngenty przybyły do Sarry przed 22 grudnia.

Londyn. — Min. spraw wojskowych komunikuje, iż zapadła ostateczna decyzja co do osoby dowódcy sił międzynarodowych w Zagłębiu Sarry. Będzie nim gen. major Brind, który od roku 1933 dowodzi 4-tą dywizją.

MAUZOLEUM HINDENBURGA W TANNENBERGU.

Berlin. — W myśl życzenia kanclerza Hitlera, wielki pomnik zwycięstwa Hindenburga nad armją rosyjską, wzniesiony na polach Tannenbergu, będzie wzniesiony w mauzoleum ostatniego feldmarszałka cesarskich Niemiec. Prochy Hindenburga przeniesione będą do jednej z baszt, a krzyż na środku dziedzińca będzie usunięty celem stworzenia wewnątrz murów placu dla przyszłych manifestacyj.

ZWOLNIENIA Z OBOZÓW.

Berlin. — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Wiednia, że w ostatnich dniach zwolniono z obozu koncentracyjnego w Woellersdorfie 2,500 narodowych socjalistów. W obozie pozostało jeszcze około 2,000 członków wspomnianego wyżej stronnictwa. Podobno oczekiwane są dalsze zwolnienia przed świętami Bożego Narodzenia.

Belgja zapowiedziała

masowe wydalania polskich robotników.

Bruksela. — Minister spraw gospodarczych Van Isacker, przyjął u siebie delegację producentów węgla w Belgji, z którymi przedyskutował środki, jakie należy przedsięwziąć w celu zmniejszenia bezrobocia w górnictwie belgijskiem.

Poza szeregiem zarządzeń, mających na celu zmniejszenie w sposób radykalny importu węgla obcego do Belgji o 2/3, rozpatrywaną była sprawa pracy górników obcych w kopalniach belgijskich. W pierwszym rzędzie dotyczy to Polaków, którzy stanowią blisko 50 procent wszystkich górników zagranicznych zatrudnionych w kopalnictwie belgijskiem.

Minister Van Isacker miał przedyskutować projekt masowych wydalań górników obcych, będących kawalerami. Co do wykonania tego minister nie mógł jednak uzgodnić swego stanowiska z producentami węgla w Belgji i sprawa ta będzie jeszcze raz przeegzaminowaną.

PRZYWÓDCOM I. M. R. O. GROZI KARA ŚMIERCI.

Sofja. — Toczące się od kilku miesięcy śledztwo przeciw członkom centralnego komitetu macedońskiej organizacji rewolucyjnej IMRO zostało ukończone.

Prokurator zażądał kary śmierci dla Michajłowa, Zornastewa i Iwana Curtewa. Michajłow, który jest przywódcą organizacji, uciekł jak wiadomo do Francji dwaj pozostali zaś znajdują się w więzieniu w Bułgarji.

„CSIBI"

BABKA ŚWIĄTECZNA MUSI SIĘ UDAĆ
jeśli Pani użyje do pieczenia doskonałego proszku DAWA, który nie pozostawia przykrego posmaku w cieście. Babka upieczona utrzymuje świeżość przez cały tydzień.
Fabryka Dietetyczna Dr. A. Wander S. A.
KRAKÓW — WARSZAWA.

„CSIBI"

„CSIBI"

ŚMIERĆ KRÓLA NART NA UDAR SERCA.

Londyn. — Z Oslo donoszą: Zmarł tu w wieku lat 40 na udar serca znany sportowiec norweski Thorleif Haug, który był zwany popularnie królem nart. Odniósł on szereg zwycięstw sportowych, zdobywając np. kolejno w ciągu trzech lat puhar wielkiej nagrody królewskiej. Na pierwszej olimpjadzie zimowej w Chamonix Haug odniósł największe zwycięstwo, jakie kiedykolwiek było udziałem Norwega w zagranicznych zawodach narciarskich.

BOMBY W 4 TEATRACH.

Boston. — W czterech teatrach w Bostonie prawie w tym samym czasie nastąpiły tajemnicze eksplozje, które spowodowały bardzo poważne szkody materjalne. Władze policyjne i sądowe, które prowadzą dochodzenie, są zdania, iż niewykryci przestępcy podłożyli w zbrodniczym zamiarze, bomby zaopatrzone w system zegarowy.

GEN. BRIND WYJECHAŁ DO SARRY.

Londyn. — Generał Brind odjechał w czwartek z pierwszym oddziałem angielskim do Saarbrücken. Dwa bataljony piechoty, które zostaną wysłane do Zagłębia Sarry, składają się każdy z 500 ludzi. Ponadto Anglja wyśle oddział posiadający 8 samochodów pancernych i inne wojska pomocnicze również w liczbie 500 żołnierzy. Każdy z samochodów pancernych waży 7 tonn i rozwija szybkość 64 km. na godzinę. Samochód taki może przebyć 300 km. bez uzupełnienia zapasów benzyny. Jego załoga składa się z 3—4 ludzi, a uzbrojenie stanowią 2 karabiny maszynowe.

29 wyroków śmierci

w Kijowie.

Moskwa. — Główny trybunał wojenny sowiecki na sesji wyjazdowej w Kijowie rozpatrywał sprawę 37 obywateli polskich i ukraińskich, oskarżonych o rzekome akty terorystyczne przeciwko rządowi sowieckiemu. Z pośród 37 oskarżonych 29 osób skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie. Majątki skazanych ulegają konfiskacie.

UKRAIŃCY Z MAŁOPOLSKI WŚRÓD OSKARŻONYCH.

Ryga. — Wśród aresztowanych w tej sprawie znajdują się następujące osoby: prof. Antoni Kruszelnicki, pochodzący z Horodenki w Małopolsce wsch. oraz dwaj jego synowie Taras i Iwan. Profesor Kruszelnicki w ostatnich latach mieszkał we Lwowie, gdzie wydawał komunizujący miesięcznik „Nowi Szlachi" oraz stał na czele filosowieckiej organizacji ukraińskiej. Dalej Juljan Baczyński, również pochodzący z Małopolski wsch., dziennikarz ukraiński, który przed dwoma laty w Pradze wydawał komunizujące pismo „Ukraina", wychwalając ze wszechmiar ustrój sowiecki na Ukrainie. — Lewko Kowaliw, były dyrektor radjostacji w Charkowie, który w swoim czasie był wybitnym funkcjonarjuszem Czeka w okresie wojny domowej na Ukrainie. Były oficer armji sowieckiej Lebedyniec, prof. Szczerbina, literat Tereszczenko, Piotr Diduszok, pochodzący ze Lwowa, były oficer strzelców siczowych, oraz szereg innych Ukraińców, należących do partji komunistycznej.

Interesujące jest, że prof. Kruszelnicki przyjął niedawno obywatelstwo sowieckie i wyjechał ze Lwowa wraz z rodziną do Kijowa.

PARLAMENT ANGIELSKI UCHWALIŁ KONSTYTUCJĘ DLA INDYJ.

Londyn. — Po trzechdniowych debatach w Izbie Gmin, które były utrzymane na bardzo wysokim poziomie, doszło do uchwalenia poprawek w konstytucji dla Indyj. W dyskusji brali udział przedstawiciele wszystkich odcieni politycznych, a w głosowaniu ostatecznem wniosek rządu otrzymał 410 głosów przeciw 127.

Po strasznej katastrofie

podczas koncertu w Liwerpolu. 300 dzieci odniosło rany.

Londyn. — Jak już donieśliśmy wczoraj miała miejsce straszliwa katastrofa zawalenia się podłogi w auli szkoły św. Klemensa w Liverpoolu. Obecnie donoszą jeszcze następujące szczegóły: Katastrofa wydarzyła się w ciągu przedświątecznego koncertu, na którym były obecne dzieci szkolne i ich rodzice, w łącznej liczbie około 500 osób. W pewnej chwili załamała się część podłogi i wielu obecnych spadło z wysokości około 8 mtr. na parter budynku szkolnego. Policja, straż pożarna, pogotowie ratunkowe i dobrowolni pomocnicy przybyli wkrótce na miejsce wypadku i przystąpili do wydobywania nieszczęśliwych. Rannych przewożono samochodami, doraźnie zarekwirowanemi autami prywatnemi, tramwajami i samochodami ciężarowemi do różnych szpitali. W 6 szpitalach opatrzono rany 211 osób. 36 ciężko rannych osób, wśród nich dużo dzieci musiano w szpitalach zatrzymać. Ludzie, śpieszący z pomocą, dostali się do lokalu parterowego przez wybicie szyb od zewnątrz. Wielką przytomność umysłu wykazał służący szkolny, który natychmiast po katastrofie pobiegł do piwnicy i zamknął wszystkie rury gazowe. W ten sposób zapobiegł jeszcze większej katastrofie, ponieważ gaz, wydobywający się z przerwanych rur, byłby spowodował wybuch.

B. NADPREZYDENT ŚLĄSKA OPOLSKIEGO ROZSTRZELANY?

Wiedeń. —B. nadprezydent Śląska Brückner aresztowany przed kilku dniami, został wedle doniesień „Neues Wiener Journal" rozstrzelany. Dotąd niema jeszcze urzędowego potwierdzenia tej wiadomości ze strony Niemiec. Dziennik wyraża przekonanie, iż zastosowana w tym wypadku została metoda z dnia 30 czerwca, t. zn. w drodze tajnej wydany został wyrok śmierci na Brücknera.

Równocześnie rozeszła się w Berlinie pogłoska, że Juljusz Streicher popadł w niełaskę. Najzaciętszym jego wrogiem ma być gen. v. Epp.

MUZYKA I POLITYKA.

Wiedeń. — Dyrektor opery wiedeńskiej, Klemens Kraus, nie będzie kierował operą aż do czasu wydania dalszych zarządzeń przez dyrekcję teatrów państwowych. Decyzja ta zapadła po manifestacjach, jakich widownią była opera wiedeńska. Przyczyną manifestacji była wiadomość o przyjęciu przez Kraussa propozycji objęcia stanowiska dyrektora opery w Berlinie. Sprawa wywołała wielkie podniecenie opinji publicznej.

—*—

WYŻSZY DODATEK MIESZKANIOWY DLA NAUCZYCIELI.

Warszawa. — Niezależnie od awansów nauczycieli, które nastąpią z dniem 1 stycznia 1935 roku część nauczycieli ma uzyskać podwyżkę dodatku mieszkaniowego. Nauczyciele, którzy z Nowym Rokiem kończą 24 lata służby, będą mieli od tego czasu prawo do wyższego dodatku mieszkaniowego. Dotyczy to zarówno nauczycieli samotnych jak i ojców rodzin. To samo dotyczy nauczycieli, którzy ukończą pełne 6 lat służby, a posiadają wyższe studja, o ileby w myśl nowej ustawy uposażeniowej przeszli do 7-ej grupy służbowej.

Podatek od cukru

Warszawa. — Sejmowa komisja skarbowa rozpatrywała wczoraj w obecności ministra skarbu dr. Zawadzkiego rządowy projekt ustawy, wprowadzający dodatki do podatku od cukru w kwocie 5 zł. od 100 kg., a ponadto 3.50 od 100 kg. cukru w głowie i w kostkach.

W dyskusji przedstawiciele klubów opozycyjnych przeciwstawili się stanowczo rządowemu projektowi.

Pos. Langer (Klub ludowy), występując przeciwko nowemu podatkowi, zapowiedział, iż klub jego uzasadni szerzej swe stanowisko na plenum sejmu.

Pos. Grützmacher (Klub narodowy) wskazywał na sprzeczność, jaka zachodzi pomiędzy enuncjacjami przedstawicieli rządu, głoszącemi, że rząd zamierza pomagać życiu gospodarczemu, a projektami podatkowemi, które idą w przeciwnym kierunku.

Polemizował z nimi minister skarbu dr. Zawadzki.

Pos. Zaremba (P. P. S.) atakował projekt z punktu widzenia interesów konsumenta.

Zabrał głos powtórnie minister Zawadzki, dowodząc, że ceny cukru obniżyć się nie da, bo muszą być wyrównane straty, które skarb państwa poniósł przez obniżenie ceny soli, nafty i t. d.

Projekt rządowy uchwalono głosami B. B.

SENSACYJNA ROZPRAWA O SEKWESTR NA ELEKTROWNI WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. — Prezes wydziału II handl. sądu okr. Gustaw Lauter wyznaczył już termin rozprawy w sensacyjnym procesie gminy m. Warszawy przeciwko koncesjonarjuszowi elektrowni. Rozprawa rozpocznie się we wtorek dnia 18 b.m. o godzinie 10-ej rano.

WALKA Z MACHERAMI W SĄDACH I URZĘDACH SKARBOWYCH.

Łódź. — Władze śledcze, które przystąpiły do energicznej walki z t. zw. pokątniarstwem w sądach łódzkich, wypowiedziały ostatnio również energiczną walkę różnym macherom, grasującym w Izbie Skarbowej i urzędach skarbowych.

Onegdaj władze policyjne osadziły w więzieniu Abrama Hochberga i jego ojca Izaaka, którzy grasowali w lokalu Izby Skarbowej i którzy ofiarowywali swe usługi petentom, przybywającym do Łodzi z okolicznych miasteczek, za grubemi oczywiście opłatami. Hochbergowie oszukiwali naiwnych w ten sposób, że obiecywali umorzenie zaległości podatkowych.

Tragiczne zajście

„Niech mnie pan przestanie szantażować piciem"...

Łódź. — W sądzie okr. rozpoczął się proces, który jest epilogiem zajścia w restauracji Manteufla, z 23 marca b. r.

Na ławie oskarżonych zasiadł 49-letni major w st. spocz. Andrzej Rynkiewicz, oskarżony o usiłowanie zabójstwa por. Poźniaka z 2 oddziału sztabu. Jak wynika z aktu oskarżenia i przewodu sądowego, mjr Rynkiewicz poznał tam por. Poźniaka za pośrednictwem znajomego sierżanta. Mjr. Rynkiewicz, por. Poźniak i sierż. Arndt oraz Karol Pieczyński zasiedli przy wspólnym stoliku. Towarzystwo piło koniak. Por. Poźniak jednak mimo ciągłych poczęstunków ze strony mjr. Rynkiewicza odmówił picia, twierdząc, że nie pije. Major Rynkiewicz mimo to dalej nalegał i zdenerwowany oporem por. Poźniaka potłukł kilka kieliszków.

W pewnej chwili, kiedy mjr Rynkiewicz znów ponowił prośbę, por. Poźniak rzekł w formie żartu: „Niech pan przestanie mnie szantażować piciem!" Słowami temi major Rynkiewicz poczuł się obrażony, odszedł i zajął miejsce przy innym stoliku. Kiedy po kilku minutach sierżant zwrócił porucznikowi uwagę, że major obraził się, porucznik zbliżył się do majora, chcąc go przeprosić. Nie zdążył jednak wypowiedzieć dwóch słów, kiedy mjr. Rynkiewicz błyskawicznym ruchem wydobył rewolwer i nim zdołano mu przeszkodzić, strzelił do porucznika, raniąc go ciężko w płuca.

Por. Poźniak przez trzy miesiące przebywał w szpitalu na kuracji i z trudem tylko zdołano utrzymać go przy życiu. Na rozprawie środowej osk. major Rynkiewicz przyznał się do winy, twierdząc, że czuł się obrażonym przez por. Poźniaka, a kiedy ten doń się zbliżył, odruchowo wyciągnął rewolwer i strzelił.

Sąd skazał mjr. w st. spocz Rynkiewicza na 1 rok więzienia.

KRONIKA

Częstochowa 15 Grudnia Sobota

Dziś — Walerjana bisk.
Jutro — Euzebjusza b. m.
Wschód słońca o godz. 7,40
Zachód „ „ 15,38
Kalendarzyk historyczny:
Wybór na króla Stefana Batorego 1576 r.

— **Powrót p. starosty.** W dniu onegdajszym p. starosta Bazyli Rogowski powrócił do Częstochowy po kilkudniowym urlopie i objął urzędowanie.

— **Koncert orkiestry symfonicznej Państw. Gimn. im. R. Traugutta.** Dziś, w sobotę o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali Gimnazjum im. H. Sienkiewicza (III Aleja) popis orkiestry symfonicznej Gimn. im. Romualda Traugutta. Znana w naszem mieście orkiestra wykona szereg utworów muzycznych najpopularniejszych kompozytorów. Koncert niewątpliwie będzie się cieszył dużem powodzeniem ze względu na treść oraz swój cel. Dochód z tej imprezy przeznaczony na pomoc finansową dla biednych uczniów.

— **Wystawa ozdób choikowych.** Od dnia 12 do 23 grudnia b. r. w Zakładzie Sierot przy ulicy Piotrowskiej Nr. 17 wystawione są ozdoby choinkowe, wyrabiane przez wychowanki zakładu. Wszyscy winni przyozdabiać choinki wyrobami krajowymi, a w tym wypadku tem więcej, że jednocześnie popieramy sieroty. Ceny bardzo niskie. Zakład czynny jest od godz. 9-tej rano do godz. 19-ej wieczorem.

Protest aptekarzy

przeciw przywilejom aptek ubezpieczalni.

Dnia 1 stycznia 1935 r. wchodzą w życie niektóre postanowienia dekretu Prezydenta, nowelizujące ustawę scaleniową o ubezpieczalniach społecznych.

Dekret wprowadza przepis, iż związki samorządu terytorjalnego obowiązane są do korzystania z aptek, składnic aptecznych i punktów rozdawania leków, będących własnością instytucji ubezpieczeń społecznych. Zasady tego korzystania mają być ustalone w rozporządzeniu wykonawczem ministra opieki społecznej, wydanem w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych.

Związek aptekarzy postanowił podjąć kroki interwencyjne przeciwko zasadzie przymusu dla związków samorządowych i uprzywilejowanej konkurencji aptek ubezpieczeniowych. Jak słychać, zabiegi właścicieli aptek poparte będą przez organizacje samorządu gospodarczego.

— **Kontakt poczty ze sferami przemysłowemi i handlowemi.** Celem nawiązania ściślejszej łączności między organami przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" a korzystającemi z ich usług sferami handlowemi, przemysłowemi i t. d., ministerstwo poczt i telegrafów powołało powołanie akwizytorów pocztowych we wszystkich urzędach pocztowych, pocztowo - telegraficznych i telefoniczno - telegraficznych.

Akwizytorzy pocztowi, powołani narazie na okres 6 miesięcy, zgłaszają się do większych firm, przedsiębiorstw handlowych, banków, zakładów przemysłowych, ubezpieczeniowych i t. d. Informują oni o nowych udogodnieniach, wprowadzonych przez pocztę dla klienteli, o taryfie pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, o jej obniżkach, objaśniają poszczególne czynności pocztowo-telegraficzne i związane z niemi manipulacje, zapoznają z nowozaprowadzonemi działami służby, zbierają postulaty sfer przemysłowych i gospodarczych w zakresie pożądanych ulepszeń w działów służby, które należałoby zaprowadzić i t. d.

W sprawie powołania akwizytorów pocztowych we wszystkich wymienionych urzędach, ministerstwo poczt wydało specjalne zarządzenie dyrektorom okręgów poczt i telegrafów, określając szczegółowo zadania akwizytorów i wymagane od nich kwalifikacje.

— **Jak powinni lekarze pisać recepty?** Przy lustracji aptek, władze administracyjne napotykają często recepty lekarskie wystawiane niezgodnie z wymaganiami obowiązujących przepisów. Recepty pisane są nieraz ołówkiem, na świstku papieru, na którym lekarz nie wypisuje nazwiska pacjenta. W innych znów wypadkach pismo jest nieczytelne. Zdarzają się również wypadki zapisywania nadmiernych ilości środków odurzających (za to grozi kara do 1000 zł. grzywny). Władze administracyjne zamierzają w przyszłości stosować do lekarzy przewidziane w ustawie rygory.

Z Sądu Okręgowego.

Rozprawa sądowa z tytułu odpowiedzialności.

W roku 1928 w Częstochowie została wykryta afera, jakiej dopuścił się listonosz miejscowego urzędu pocztowego — Jan Chmura.

Chmura miał sobie powierzone przesyłki pieniężne, z czego skorzystał, fałszując pokwitowania adresatów, a pieniądze przywłaszczając sobie. W ten sposób Chmura przywłaszczył sobie około 2,400 zł. Oczywiście wkrótce na poczte napływać poczęły reklamacje klijentów i sprawa się wydała. Sąd Okręgowy skazał listonosza na 2 lata więzienia, zasądzając go zarazem na zwrot na rzecz skarbu państwa zdefraudowanej sumy.

Natomiast ówczesny naczelnik urzędu, Ciesiołkiewicz i kierownik działu przekazowego Widerski, otrzymali naganę za niedozór. Rzecz prosta, iż skarb państwa nie zdołał ściągnąć z Chmury ani grosza, w związku z czem generalna prokuratorja skarbu państwa wystąpiła przeciwko Ciesiołkiewiczowi i Widerskiemu o zwrot sprzeniewierzonych przez listonosza pieniędzy, wychodząc z założenia, że niedozór ze strony zwierzchników umożliwił Chmurze tę aferę.

W wydziale cywilnym Sądu Okręgowego odbyła się trzecia zkolei rozprawa. Obrona kwestjonowała właściwość Sądu Okręgowego w Częstochowie, ponieważ Ciesiołkiewicz mieszka obecnie w Pozna-

„CSIBI"

„CSIBI"

niu, a następnie zakwestjonowała powództwo, ponieważ Sąd Okr. zasądził od Chmury zwrot tej sumy. Sąd jednak oba wnioski odrzucił. Cała sprawa obracała się koło pewnego okólnika dyrekcji poczt i tel., polecającego naczelnikom urzędów czynić codzienne wywiady wśród adresatów pieniężnych, czy otrzymali oni pieniądze. Okazało się, że Ciesiołkiewicz polecenie w myśl tego okólnika wydał Widerskiemu, lecz ten odmówił wykonania, twierdząc, że nie posiada potrzebnych formularzy. Widerski, zawiadomiwszy swego zwierzchnika o trudnościach technicznych, czekał na dalsze polecenia.

Sąd po naradzie skazał Ciesiołkiewicza i Widerskiego na zapłacenie całej sumy skarbowi państwa, rozkładając ją solidarnie po połowie na obu pozwanych.

— Świadczenia dla pracowników umysłowych. Według obliczeń, dokonanych ostatnio przez Izbę Ubezpieczeń Społecznych, suma wypłaconych przez Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych zasiłków na wypadek braku pracy, wyniosła w ciągu 8 miesięcy r. b. (t. j. do 1 września) zł. 8,452,100.

W tym samym okresie czasu Z. U. P. U. wypłacił sumę 17.993.841 zł. z tytułu świadczeń emerytalnych pracowników umysłowych (renty inwalidzkie, starcze, wdowie i sieroce, jednorazowe odprawy i zasiłki pogrzebowe).

W sierpniu wypłacono zasiłki bezrobotnym pracownikom umysłowym w liczbie 8.853 osób, ilość zaś korzystających ze świadczeń emerytalnych w tym miesiącu wyniosła 18.669 pracowników umysłowych.

— Normalizacja urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie wojewodom, przewodniczącym wydziałów powiatowych oraz prezydentom miast w sprawie normalizacji urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych.

Ministerstwo poleciło, aby we wszystkich osiedlach stosowano do inwestycyj wodociągowych normy, zalecone przez Polski Komitet Normalizacyjny. Ponadto zarządzono, aby przed przystąpieniem do robót, a w szczególności do zakupu materjałów i armatury wodno-kanalizacyjnej, poszczególne zarządy miejskie, nie rozporządzające odpowiednim znawcą fachowym, odnosiły się przy wyborze, zamówieniu i odbiorze materjałów do miarodajnych sił technicznych lub też do właściwego urzędu wojewódzkiego o opinję techniczną.

— Kurs walut. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.28½, rubel złoty 4.58½, dolar złoty 8.91¼.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 14 na 15 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki p. Kozerskiego II-go Aleja Nr. 26. **oraz apteka na Ostatnim Groszu.**

Skok z drugiego piętra

na tle rozstroju nerwowego.

Dziś rano mieszkańcy domu 42 przy ul. Waszyngtona byli świadkami tragicznego wypadku.

Oto jedna z lokatorek, p. Helena Staniszowa, zamieszkała w tymże domu na drugiem piętrze, wskutek silnego rozstroju nerwowego w przystępie ataku wyskoczyła oknem.

Rozstrój nerwowy powstał na tle choroby synka.

Nieszczęśliwą matkę zabrało do szpitala zawezwane pogotowie.

Stan chorej, która doznała złamania ręki i ogólnych potłuczeń, jest ciężki.

— Ukradł parę skarpetek. Lasmanowi Moszkowi, zam. przy ul. Warszawskiej 36, z jego sklepu (ul. N. Rynek 6) niejaki Marchewka Henryk, zam. przy ul. Suchej 38, skradł 1 parę skarpetek, wart. zł. 1.20.

— Symulowała kradzież aby uzyskać eksmisję na lokatorów. Mieszkanka Częstochowy, Gawrońska Helena, aby uzyskać podstawę do wyeksmitowania niewygodnych jej lokatorów, symulowała kradzież garderoby, biżuterji i gotówki, oskarżając o to swych lokatorów. W czasie przeprowadzonej rewizji u Gawrońskiej rzeczy, o kradzieży których meldowała, odnaleziono.

— Zatrzymani w czasie wędrówki celem dokonania włamania. W nocy 8 b. m. na Rynku Wieluńskim zostali zatrzymani podejrzani osobnicy, przy których znaleziono łom żelazny, worek, lampę elektryczną i bagnet. Po wylegitymowaniu zotrzymanych okazało się, że są to: Nabiałczyk Kazimierz, zam. przy ul. Dębowej 20, i Siedlecki Bolesław, zam. przy ul. 1 Maja 46.

— Za zakłócenie spokoju publicznego. Za zakłócenie spokoju publicznego spisano doniesienie na Szczerbłę Szmula, ul. Garibaldiego 15, Wolfa i Lewka Erlichów, zam. w Błesznie, Czarnego Wolfa, zam. przy ul. Okrzei 58 i Bobrowskiego Berka z Błeszna.

Wielki pożar

we wsi Grodzisko.

Dwoje ludzi poparzonych.

Dnia 13 b. m. o godz. 5-ej we wsi Grodzisko, gm. Kamyk, w zagrodzie Lizonia Józefa powstał pożar, przyczem spłonął doszczętnie dom mieszkalny Lizonia oraz przyległy sąsiedni dom Pawlaka Antoniego.

Ogólne straty wynoszą około 1,600 zł.

Podczas pożaru uległo lekkiemu poparzeniu dwoje ludzi. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

— Gwóźdź w kaszance. Orłowska Zofja, zam. przy ul. 1 Maja 40, zameldowała w policji, że w kaszance, kupionej w sklepie wędlin Nowickiego przy ul. 1 Maja 11, znalazła gwóźdź w chwili, gdy dziecko spożywało kaszankę.

— Kradzież narzędzi ciesielskich. Parkitna Antonina, zam. przy ul. Jadwigi 37/39, zameldowała w policji, że Myśliwiec Adam, zam. przy ul. św. Rocha Nr. 102, przywłaszczył sobie narzędzia ciesielskie, wart. 20 zł.

— Wykrycie sprawców kradzieży galanterji. Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń ustalono, że w nocy na 5 b. m. zawodowi złodzieje Gzik Stefan, ojciec jego Gzik Michał, zam. przy ul. Warszawskiej 59, Dąbrowski Tadeusz i Dąbrowska Helena, zam. przy ul. Panny Marji 9, dokonali na Nowym Rynku kradzieży galanterji na szkodę Stanisławy Gajdzik, zam. przy ul. Cmentarnej 11. Skradzioną galanterję odebrano od Dąbrowskiej Heleny i zwrócono poszkodowanej. Sprawę skierowano do sądu.

— Okradziony w domu noclegowym. Zakładowski Piotr, zam. przy ul. Panny Marji w domu noclegowym przy Magistracie, zameldował w policji, że niejaki Bełza Antoni, zam. przy ul. Kilińskiego 7, skradł mu 3 zł. 34 gr.

— Do odebrania. W I Komisarjacie P. P. znajduje się do odebrania znaleziona teczka skórzana, zawierająca różne wzory malarskie.

Kronika sportowa

Kusociński ma otrzymać zwolnienie. Janusz Kusociński, który swego czasu otrzymał ze swego klubu Warszawianka wykreślenie, otrzymać ma obecnie zwolnienie i w ten sposób sprawa jego zostałaby ostatecznie załatwiona. Kusociński zapisze się zapewne do jakiegoś innego klubu.

*

Ran znowu znokautowany. W Bostonie odbył się mecz bokserski pomiędzy zawodowcami w wadze średniej: Harry Davine i Polakiem, Edwardem Ranem. Mecz miał być rozegrany w 10-ciu rundach. Jednak już w szóstej rundzie Ran został znokautowany. Wydaje się rzeczą przesądzoną, że wielka karjera Rana (jak i Poredy) została ukończona.

*

O puhar Europy środkowej w boksie. Po meczu bokserskim Czechosłowacja — Austrja, rozegranym w ramach turnieju o puhar Europy środkowej, tabela przedstawia się następująco: 1) Niemcy — 3 gry, 6:0 ptk., stos. walk 36:12; 2) Czechosłowacja — 4 gry, 6:2 pkt., stos. walk 35:29; 3) Węgry — 4 gry, 4:4 pkt., stos. walk 33:31; 4) Polska — 3 gry, 2:4 pkt., stos. walk 21:27; 5) Austrja — 4 gry 0:8 pkt., st. walk 19:45 Unieważniony mecz Polska—Czechosłowacja nie jest uwzględniony w tej punktacji.

Kino „EDEN" I Aleja 12.

Nieodwołalnie ostatnie 2 dni!

Tylko do niedzieli pozostaje na ekranie najdowcipniejsza komedja polska

Co mój mąż robi w nocy?

UWAGA: Dla osób, którym godziny wieczorowe nie odpowiadają — dajemy

W sobotę 15-go i w niedzielę 16-go

o godzinie 12 i pół w południe

dzienne przedstawienia - po cenach zniżonych.

OSTATNIE WIADOMOSCI

PRZED PLEBISCYTEM W SAARZE.

Saarbrücken, 14.12. — Ppłk. Campbell szef sztabu wojsk angielskich, udających się do Saary, przybył w towarzystwie 6-ciu oficerów i nawiązał kontakt z miejscowemi władzami celem poczynienia przygotowań na przyjęcie tych oddziałów.

Umowa o węgiel polski

ZATWIERDZONA.

Londyn, 14.12. — Na posiedzeniu zarządu południowo - walijskiego syndykat sprzedaży węgla rozpatrywał warunki polsko-angielskiej umowy węglowej, poczem zarząd zatwierdził tę umowę. Okręg południowo-walijski był tym, w którym oczekiwano pewnej opozycji przeciwko umowie z Polską, tak, że obecnie umowa posiada jednomyślną aprobatę wszystkich angielskich okręgów.

ARCH. NENOT ZABITY W KATASTROFIE.

Paryż, 14.12. — Na drodze z Genewy do Paryża wydarzyła się katastrofa samochodowa, której ofiarą padł m. in. architekt Nenot, jeden z twórców nagrodzonego w r. 1927 projektu pałacu Ligi Narodów. Samochód, którym jechał Nenot z żoną, pielęgniarką i szoferem wpadł na drzewo. Nenot i pielęgniarka ponieśli śmierć na miejscu. P. Nenot i szofer są ranni.

PO POŻARZE HOTELU W LANSING.

Nowy Jork, 14.12. Wydobywanie zwłok ze zgliszcz hotelu w Lansing w stanie Michigan trwa w dalszym ciągu. Dotychczas ustalono tożsamość 14 ofiar katastrofy. W liczbie tej znajduje się 6-ciu członków stanowej izby reprezentantów. Pod gruzami hotelu spoczywa jeszcze około 30 ofiar katastrofy.

Napad na urzędnika

KONSULATU SOWIECKIEGO.

Charbin, 14.12. — Na ulicy napadli urzędnika konsulatu sowieckiego, Rowienkę, dwaj rosjane, którzy ogłuszyli go ciosami rewolwerów i wywieźli autem za miasto, gdzie w jednej z piwnic kilkunastu ludzi biło Rowienkę, domagając się tajnych wiadomości z konsulatu i oświadczając, że są białogwardzistami.

Następnie odwieźli Rowienkę do miasta. Urzędnik odniósł ciężkie obrażenia.

Rząd sowiecki wysłał ostrą notę do rządu mandżurskiego.

KRWAWA TRAGEDJA NA ULICY.

Sosnowiec, 14.12. — Podczas sprzeczki w Sosnowcu niejaki Wiktor Gola zastrzelił Stanisława Balfusa. Przechodzący wówczas ulicą 17-letni Henryk Fijołek został ranny w rękę. Zabójcę aresztowano. Dodać należy, że między rodzinami Balfusów i Golów istnieją nieporozumienia już od 6-ciu lat. Na tem tle dochodziło często do bójek, przyczem w 2-ch wypadkach zakończyły się one śmiercią. Przed 5-ciu laty przez jednego z Golów był zabity brat obecnie zastrzelonego Balfusa. Rok temu jeden z Golów, Donat, wszczął awanturę w mieszkaniu Balfusa i uciekając wpadł do studni na podwórzu i poniósł śmierć. Zabójcę Wiktora Gola osadzono w więzieniu.

Tragiczna katastrofa

NA PRZEJEŹDZIE KOLEJOWYM.

Lublin, 14.12. — Dziś rano o godz. 5-ej na przejeździe kolejowym pod Bedlnem pociąg osobowy, dążący z Łukowa do Lublina wpadł na furmankę. Woźnica, 4 pasażerów i koń odrzuceni zostali do rowu, odnosząc ciężkie potłuczenia. Piąty pasażer, Kalinka, wpadł na platformę parowozu i jechał zawieszony kilkanaście kilometrów. Po przywiezieniu do Lublina zmarł z ran.

WYBUCH W SZKOLE KADETÓW.

Poznań, 14.12. — Z Rawicza donoszą, że w tamtejszej szkole kadetów wydarzył się katastrofalny wypadek, którego ofiarą padł młody uczeń korpusu. Podczas fabrykowania petardy nastąpił wybuch, który poważnie zranił kadeta Adamowicza. Ciężko rannego chłopca odwieziono do szpitala, gdzie dokonano amputacji ręki.

Smutki żydów amerykańskich

A. Z. Kahan omawia („Moment" — Nr. 265) „rolę zagadnienia żydowskiego w Stanach Zjednoczonych":

— Faszyści i naziści, którzy rozszerzyli swoją sieć po całym świecie, rozwijają rozgałęzioną propagandę przeciwżydowską również w Stanach Zjednoczonych A. P.

Judofobi już otwarcie wystawiają swoich kandydatów, nawet w Nowym Jorku, który posiada około 2 miljony żydów.

Ci kandydaci nie przeszli,

— ale ze smutkiem należy stwierdzić, że zagadnienie żydowskie poczęło odgrywać i w najbliższej przyszłości będzie niewątpliwie również odgrywało pewną rolę w polityce amerykańskiej.

Co twierdzą judofobi w Stanach Zjednoczonych?

— Zarzuty judofobów w Ameryce, jak i w innych krajach, są następujące: żydzi zagarnęli najwyższe stanowiska państwowe, wszyscy żydzi są komunistami.

Przyjaciele żydowscy uznali za wskazane przestrzec żydów przed niebezpieczeństwem udziału żydowskiego w komuniźmie:

— Ta plotka na tle komunizmu, która jest szeroko wykorzystana przez wrogów żydowskich w całym świecie, miała wpływ w Ameryce w tej mierze, że były ambasador amerykański w Berlinie, Gerard, uznał za wskazane przestrzec żydów na jednem z zebrań żydowskich, na które był zaproszony, aby żydzi wyrzekli się komunizmu.

Na srebrnym ekranie.

Kino „Luna" wyświetla doskonały, wartościowy film p. t. „Sprytna dziewczyna". Bohaterka znalazła się w obcem mieście w rozpaczliwych warunkach. Na zabawie ludowej skradziono jej torebkę z pieniędzmi i z biletem powrotnym do Chicago. Napróżno szuka pracy jako śpiewaczka i tancerka w cyrku wędrownym; spotyka się wszędzie z brutalnym cynizmem, lub z obłudnem krętactwem. Przypadek zetknął ją wreszcie z człowiekiem, należącym do szajki oszustów i wydrwigroszów, ale jeszcze nie zepsutym doszczętnie. Człowiek ten broni się nadmierną szorstkością przed uczuciem dla dziewczyny, bezbronnej, a jednak dzielnie borykającej się z losem — aż wreszcie po wielu perypetjach kapituluje i wyznaje jej swoją miłość. Sceny zbiorowe w Luna-Parku, na ulicach i t. p. podchwycone są doskonale, a wiele epizodów odznacza się humorem i dowcipem. Główna zaleta filmu mieści się w grze dwojga bohaterów, mieniącej się blaskami delikatnego humoru, lecz zarazem spowitej w mgiełkę sentymentu. Sylwja Sydney czaruje uśmiechem, Fr. March jest szczery, prosty, naturalny. — Nad program film Polsk. Cz. Krzyża, tygodnik i groteska rysunkowa.

KSIĄŻKA RACHUNKOWA

i Informacyjno - Gospodarcza

KOBIETY WSPÓŁCZESNEJ

na rok 1935 już jest w sprzedaży

Cena zł. 1 — z przesyłką zł. 1.25 wysyłamy po otrzymaniu wpłaty.

Wydawnictwo: „Kobieta Współczesna" Warszawa, Koszykowa 44 P. K. O. 14.560.

OFIARY:

Helena Sienicka na urządzenie choinki dla biednych dzieci na Jasnej Górze przez Arcybractwo Różańcowe składa zł. 5.—

PARCELE budowlane ogrodowe — (17-letnie drzewka owocowej ewent. z domkami do sprzedania. Wiadomość Lekarz - Dentysta Michał Grejniec — II-ga Aleja nr. 24. 2709

3 POKOJE z KUCHNIĄ zaraz do wynajęcia, ul. Dąbrowskiego nr. 4. 3400

ZGUBIONO legitymację bezrobocia, wydaną na imię Wincenty Rakowski.

5 POKOI z KUCHNIĄ i łazienką, oraz **SUTERENA** zaraz do wynajęcia, ul. Kilińskiego nr. 3.

ZGUBIONO legitymację bezrobocia, bony żywnościowe oraz kwit na węgiel na imię Józefa Bartocha.

PIES wilk z łańcuchem zginął. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem Raków ul. Okrzei nr. 48. 3599

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej wyd. na imię Janiny Zagórskiej, Nr. 4259918. 2448

POSZUKUJĘ niekrępującego, słonecznego pokoju umeblowanego. Oferty do sklepu „Gońca" pod „Spokój".

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej wyd. na imię Szyfra Laja Brandes, Nr. 16775. 3402

SKLEP spożywczy z towarem i mieszkaniem do sprzedania, Warszawska 98.

ZGUBIONO książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Jan Bendkowski. 2447

„CSIBI"